

Słupsk, 9 lutego 2026 r.

prof. dr hab. dr h.c. Dariusz Szpopper
Zakład Historii i Filozofii Prawa
Instytut Prawa i Administracji
Uniwersytet Pomorski w Słupsku

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jana Galki zatytułowanej *Parlamentarny
immunitet materialny jako immanentny element polskiej tradycji ustrojowej*,
Zielona Góra 2025, ss. 637
(promotor: dr hab. Martyna Łaszewska-Hellriegel, prof. UZ)**

Omówiony w recenzowanej rozprawie doktorskiej parlamentarny immunitet materialny stanowił dotychczas przedmiot licznych opracowań naukowych¹. Z reguły koncentrują się one jednak na przedstawieniu współczesnego znaczenia tego pojęcia. Tymczasem mgr Jan Galka już na pierwszych kartach dysertacji podkreślił, że jego celem pozostaje „ujawnienie, a następnie ukazanie istoty parlamentarnego immunitetu materialnego z perspektywy rodzimej tradycji ustrojowej” (s. 10). Podejście to jest znacznie rzadsze². Autor wyszedł ze słusznego założenia, że opisywana instytucja prawna nie powstała *ab ovo*, lecz była wtórna wobec licznych czynników społecznych i politycznych, które ukształtowały ją na przestrzeni wieków i jako takie zasługują na dogłębną analizę.

Rozprawa składa się ze wstępu (nazwanego wprowadzeniem), pięciu rozdziałów i zakończenia, w którym Doktorant przedstawił liczne postulaty *de lege ferenda*. Nie jest to jednak najwłaściwsze miejsce na formułowanie celów pracy (s. 549). Całość kończy

¹ K. Grajewski, *Immunitet parlamentarny w prawie polskim*, Warszawa 2001; A. Szyszka, *Immunitety: parlamentarny, prezydencki i sędziowski w polskim prawie konstytucyjnym*, Kielce 2018; M. Kurowski, *Immunitet parlamentarny a gromadzenie dowodów w postępowaniu karnym*, [w:] „Prokuratura i Prawo”, nr 5, Warszawa 2018, s. 11-29.

² J. Ciągwa, *Immunitet parlamentarny posłów Sejmu Śląskiego w latach 1922-1939. Regulacja prawna i praktyka*, Katowice 1992.

bibliografia, choć należałoby tę część raczej określić mianem wykazu źródeł i opracowań, gdyż w jej ramach Autor uwzględnił akty prawne, orzecznictwo, sprawozdania stenograficzne, a także biuletyny z posiedzeń komisji i inne źródła. Tych zaś niepodobna zaliczyć do bibliografii. Już na tym etapie recenzji trzeba zauważyć, że obszerność materiału, z którym Doktorant się zapoznał jest znacząca. Jego uwzględnienie w dysertacji wskazuje na rzetelność przeprowadzonej kwerendy.

We wstępie (nazwanym wprowadzeniem) mgr Jan Gałka wskazał na cele pracy, formułując liczne problemy i pytania badawcze. Scharakteryzowane zostały także metody badawcze. Nieco zabrakło jednak szczegółowej analizy najważniejszej literatury oraz choćby skrótowego omówienia zawartości poszczególnych rozdziałów. We wstępie warto byłoby również określić ramy temporalne rozprawy. Doktorant wskazał przecież na potrzebę „szerokiego korzystania z metody historycznej także przy wykładni parlamentarnego immunitetu materialnego, którego początki sięgają genezy polskiego parlamentaryzmu” (s. 10). Akceptowalne jest natomiast przeniesienie omówienia samego pojęcia immunitetu materialnego do rozdziału pierwszego. Jest to wszakże złożone zagadnienie.

Pierwszy z rozdziałów został poświęcony zagadnieniom teoretycznoprawnym. Autor wyjaśnił w nim przede wszystkim pojęcie immunitetu, zestawił ze sobą koncepcje immunitetu parlamentarnego, a także omówił cechy parlamentarnego immunitetu materialnego (częściowość, bezwzględność, trwałość). Zasadność przedstawienia tego rodzaju kwestii w pierwszej części pracy nie budzi wątpliwości.

Tytuł rozdziału drugiego („Głos wolny jako prototyp parlamentarnego immunitetu materialnego w polskiej tradycji ustrojowej”) zdaje się sugerować, że został on w swojej zasadniczej części poświęcony poszukiwaniu początków parlamentarnego immunitetu materialnego na ziemiach polskich. Większość treści dotyczy jednak genezy omawianej instytucji w Anglii, we Francji oraz na terenie państw niemieckich. Zagadnienia te przedstawiono drobiazgowo, dużym nakładem pracy. Odwołując się do rodzimych rozwiązań ustrojowych Autor pisał o „Sejmie Wielkim Koronnym, który odbył się w 1609 r. w Warszawie” (s. 142). Po 1569 roku mieliśmy już jednak do czynienia z sejmami walnymi (polsko-litewskimi). Akt unii lubelskiej zabronił bowiem zwoływania odrębnych sejmów. To, że nawet w XVII wieku określano wspólne sejmy mianem koronnych, nie uprawnia bynajmniej Doktoranta do przejmowania języka epoki, o której pisze. Dotyczy to także cytowanych fragmentów osiemnastowiecznych konstytucji sejmowych, które należałoby uwspółcześnić (s. 143, 145). Na uznanie zasługuje natomiast użycie przez Autora poprawnego sformułowania „rozbiórów Rzeczypospolitej” (s. 150), a nie jakże popularnego obecnie, choć ze wszech miar

niewłaściwego określenia „rozbiórów Polski”, pomijającego rolę Cesarstwa Rosyjskiego, które w latach 1772-1795 zajęło ponad 460 tys. km² dawnej Rzeczypospolitej, w tym niemalże całe Wielkie Księstwo Litewskie. Dobrze o pracy świadczy też pominięcie ahistorycznej nazwy Rzeczpospolita Obojga Narodów. Słusznie Doktorant zastępował ją innymi określeniami, pisząc o Rzeczypospolitej szlacheckiej (s. 140, 150), czy też o Rzeczypospolitej epoki Oświecenia (s. 149). W przeprowadzonej analizie genezy immunitetu materialnego na ziemiach polskich nieco zabrakło odniesienia tej instytucji do dylacji procesowych (odkładów) oraz choćby krótkich rozważań poświęconych dziewiętnastowiecznemu Królestwu Polskiemu, w którym obowiązywała nietykalność członków Sejmu. Doktorant słusznie upatruje początków instytucji *liberum veto* i ukształtowanej na jej podstawie *liberum rumpo* w zasadzie jednomyślności i przekonaniu szlachty, że głosy należy nie liczyć, lecz ważyć. Warto byłoby nawet zagadnienie to nieco rozszerzyć. Trudno natomiast całkowicie zgodzić się ze stwierdzeniem, że izba poselska „była postrzegana za ciało równe każdemu pojedynczemu członkowi”, z czego zdaniem Autora miał wynikać „brak podległości posła zwierzchnictwu korporacyjnemu organu zbiorowego”. Mimo wszystko to właśnie ten organ zbiorowy przeprowadzał rugi poselskie. W ich rezultacie posłów, którym odmówiono możliwości reprezentowania lokalnej szlachty usuwano z izby. Procedura ta była związana przede wszystkim ze zjawiskiem rozdwojenia sejmików, czyli równoległych obrad rywalizujących stronnictw politycznych, pełnienia przez posła funkcji deputata do Trybunału, a także dotyczyła infamisów, banitów i osób mających sprawę przed sądem sejmowym³.

Rozdział trzeci rozprawy rozpoczyna odwołanie do 123 lat niewoli państwa polskiego (powtórzone następnie w zakończeniu – s. 559), które zdaje się nieco pomijać dzieje Księstwa Warszawskiego w latach 1807-1813 i Królestwa Polskiego w latach 1815-1832. Niezależnie od tego Autor szczegółowo opisał na jego kartach etapy kształtowania się gwarancji niezależności członków polskich organów przedstawicielskich doby dwudziestolecia międzywojennego. Mgr Jan Gałka niejednokrotnie posługuje się przy tym publicystycznymi określeniami „I Rzeczypospolitej” (s. 557), „II Rzeczypospolitej” (np. s. 4, 258, 557, 561, 625), a nawet „II Rzeczypospolitej Polskiej” (s. 206, 390, 415) oraz „III Rzeczypospolitej Polskiej” (s. 351, 390, 395, 398-399, 402, 410). Uchybienie to jedynie w niewielkim stopniu usprawiedliwia fakt, że polski ustrojodawca najwyraźniej nieświadomie odwołuje się do takiej właśnie ahistorycznej terminologii, nawiązując „do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej” oraz wspominając o „wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą

³ W. Czapliński, *Rugi i sprawa wakansów*, [w:] *Historia sejmów polskiego*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 257.

stosowali”⁴. Wbrew powyższym postanowieniom oraz sugerującym ciągłość państwa polskiego nawiązaniom do tradycji Konstytucji 3 Maja sformułowanym we wstępie do Konstytucji marcowej z 1921 roku trudno jest w rzeczywistości nie dostrzec wyraźnych różnic pomiędzy państwem przedrozbiorowym oraz tym odrodzonym w 1918 roku. Dotyczyły one przede wszystkim ustroju społecznego, politycznego, granic, czy też prawa. Stąd właściwsze byłoby pisanie o polsko-litewskiej, przedrozbiorowej albo federacyjnej Rzeczypospolitej oraz odrodzonej, międzywojennej albo dwudziestowiecznej Rzeczypospolitej Polskiej.

W czwartym rozdziale została przedstawiona socjalistyczna koncepcja gwarancji prawidłowego wykonywania mandatu. Pan mgr Jan Gałka posłużył się w nim określeniami „wojsk radzieckich” (s. 261), czy też „wzorców radzieckich” (s. 289). Negatywne konotacje powiązane ze słowem „sowiecki” doprowadziły bowiem po wojnie do zastąpienia go znanym dawniej polszczyźnie słowem „radziecki”. Funkcjonowały wszakże w dawnej Rzeczypospolitej chociażby rady miejskie. Nie wydaje się jednak, aby współczesny autor powinien bezrefleksyjnie ulegać tego rodzaju poprawności politycznej doby Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która dodatkowo nie uwzględnia proveniencji terminów historycznych. Trzeba jednak przyznać, że jest to zjawisko współcześnie dość powszechne, a o Rosji Radzieckiej przychodzi czytać nad wyraz często.

Ostatni z rozdziałów Doktorant poświęcił na omówienie instytucji parlamentarnego immunitetu materialnego w państwie polskim po 1989 roku. Docenić należy poprzedzenie analizy poszczególnych rozwiązań prawnych wprowadzeniem historycznym. Autor nie ustrzegł się jednak drobnych uchybień. Posłem Konfederacji Polski Niepodległej był bowiem Adam Piotr Sengebusch (nie „Sengebush” – s. 391). Niepołączalność funkcji publicznych określa się łacińskim terminem *incompatibilitas*. Pan mgr Gałka stosuje zaś wielokrotnie niepoprawną formę „*incomaptibilitas*” – (s. 392, 396-397, 478, 492, 500). Ponadto nazwiska w języku polskim należy odmieniać (inaczej: „Janusza Korwina-Mikke” – s. 407-408; „Zdzisława Czeszejko-Sochackiego” – s. 434; albo błędnie: „Stanisława Cebereka” zamiast „Ceberka” – s. 438).

W zakończeniu mgr Jan Gałka stwierdził, że w dawnej Rzeczypospolitej „poseł sprawował [...] – co do zasady – swój mandat w warunkach związania instrukcjami narzuconymi na niego przez sejmik” (s. 551). Sformułowanie to jest o tyle prawdziwe, o ile się doda, że w rzeczywistości zwykle jedynie część punktów instrukcji ograniczała swobodę działalności posła (*limitata potestas*). Nierzadko sejmiki pozwalały bowiem swym

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., [w:] Dziennik Ustaw z 1997 r., nr 78, poz. 483.

przedstawicielom przyłączyć się w poszczególnych sprawach do woli większości sejmowej, posłów reprezentujących ważniejsze sejmiki, a nawet pozostawiały im swobodę decydowania (*plena potestas*). Do drugiej połowy XVIII wieku mandat posła zachowywał mimo wszystko charakter imperatywny, co umocniła dodatkowo w II połowie XVII wieku praktyka zaprzysięgania instrukcji sejmikowych. O ich słabości pisał zresztą sam Autor dysertacji (s. 557). Poza tym nieco bardziej naturalne byłoby ustosunkowywanie się w zakończeniu do poszczególnych zagadnień, a nie numerów hipotez i pytań pomocniczych (np. s. 553, 562, 564). Nie jest to oczywiście błąd, a jedynie sugestia. Drobnym potknięciem pozostaje często stosowana przez badaczy polsko-łacińska hybryda „warunek *sine qua non*” (np. s. 566), czyli dosłownie „warunek bez której nie”⁵, co jest samo w sobie błędem składniowym niewartym powielania. Raczej z ostrożnością Doktorant powinien poszukiwać genezy zasady suwerenności narodu w dziejach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Wolność debaty politycznej, o której pisze, dotyczyła przecież najwyżej szlachty, a ta stanowiła mniejszość ówczesnego społeczeństwa. Uchwalenie Konstytucji 3 Maja niewiele w tym względzie zmieniło (s. 571-572).

Autor nie uniknął również błędów fleksyjnych i literowych. Są one dość liczne, choć trzeba jednocześnie przyznać, że praca jest bardzo obszerna. Jedynie tytułem przykładu można wymienić następujące uchybienia: „Opracowania naukowe dotyczące parlamentarnego immunitet materialnego [...]” – s. 9; „Dostrzegając powstawanie polskiego pierwowzoru parlamentarnego immunitet materialnego” (s. 11); „przejawia znacznie nie tylko dla nauki polskiej” (s. 11); „metoda prawoporównawcza” (s. 17); „łac. *demnare*, co oznacza karać” (s. 27, także s. 32) zamiast *damnare*; „[...] pozostaje tożsamy także odniesieniu do tych pozostałych [...]” (s. 36); „Warto zwrócić na niego uwagę, bowiem zakład przyznanie deputowanym nietykalności” (s. 89); „dzień7” (s. 89); „Abgeordnetenhaus” (s. 123) zamiast „Abgeordnetenhaus”; „polityka rojalistycznego Otto von Bismarcka” (s. 125) zamiast „Ottona von Bismarcka”; „prawo posłów do oceniany obowiązującego prawa” (s. 140); „do pierwszego zerwania sejmu w przy skorzystaniu z tej instytucji [...]” (s. 141); „z dnia 8 stycznia 1791 r.” (s. 144); „do butnu składniał” (s. 144) zamiast „do buntu skłaniał”; „Ktokolwikby” (s. 149); „została potwierdzona w prawie stanowiony” (s. 150); „[...] wzorcu pochodzącym z francuskich ustawach konstytucyjnych” (s. 183); „Władza wykonawcza należała do Prezydent Rzeczypospolitej” (s. 185); „s. s. 42” (s. 187); „Nr.” (s. 193); „Grzegorz Kluka Kulka” (s. 203) zamiast „Grzegorz Kulka”; „Brak zdolności honorowej mogła wynikać”

⁵ „*Qua*” to narzędnik rodzaju żeńskiego zaimka *quae*, czyli „która”.

(s. 207); „Prezydent miał do wyboru albo stwierdzić moc ustawy [...]” (s. 221); „Kluby opozycyjne powstrzymała się także od udziału [...]” (s. 227); „W ustrój kwietniowym” (s. 235); „[...] zasada solidaryzmu, czyli koncepcję wysuwającą” (s. 236); „1936 r.” (s. 252); „[...] hasła wali z okupantem” (s. 259); „Prezesa Rady Monstrów” (s. 270); „temporalny charter” (s. 272); „Sąd honorowy pozostał organem wewnętrznym Sejmu Ustawodawczego właściwy w sprawach [...]” (s. 279); „posła Wincentego Bryji” zamiast „Wincentego Bryi” (s. 282); „Pierwszą zakładała oparcie [...]” (s. 285); „[...] została uchwalona w dniu 22 lipca 1952 r. w brzemieniu uwzględniającym” (s. 294); „nie wynikało z ego jednak” (s. 300); „Stefan Rozmaryn odrzucał postrzegania przyjętego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej systemu [...]” (s. 303); „W tym też” (s. 312); „Karola Marska” zamiast „Karola Marksa” (s. 328); „[...] założenie o funkcjonowania w XX wieku parlamentu [...]” (s. 336); „reprezentują ją sejmie” (s. 344); „Na podstawie Noweli kwietniowa [...], lecz starzała podstawy” (s. 357); „Małej konstytucji” (s. 372); „Wybory Prezydenta w na podstawie” (s. 379); „Konstytucja marcowa nawiązywała regulacji Konstytucji 3 Maja” (s. 414); „*Oberschlick v. Austia*” zamiast „Austria” (s. 447); „mandat przedstawicielski musy [...] postępowania, nie naruszających zasad dobre wiary” (s. 460); „[...] objęte jest parlamentarnym immunitetem materialnych” (s. 463); „[...] przed stosowaniem zawężającej wykładnią [...]” (s. 466); „[...] musiało posiadać zakotwiczenie, w której z ustrojowych funkcji Senatu” (s. 471); „Klubu Parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform” (s. 527).

Dostrzegalne są również błędy interpunkcyjne (np.: „Kwestie co do których [...]” – s. 9; „[...] poprzez dodanie do niego kolejnego ustępu zgodnie z którym [...]” – s. 218; „Podstawą na której” – s. 236; „cele do których [...]” – s. 239; „odpowiedzialności w ramach której [...]” – s. 253; „[...] centralną postać wokół której [...]” – s. 256; „[...] zasad na których [...]” – s. 263; „wytyczną którą [...]” – s. 293; „Podstawowym warunkiem od którego [...]” – s. 352; „transformacja której zakres” – s. 368) i powtórzenia (np.: „[...] które w niektórych przypadkach mogą polegać na podważeniu w ogóle istoty i sensu tej instytucji, której [...]” – s. 9; „Na tę powinność zdaje się wskazywać także ustrojodawca stwierdzając w preambule do Konstytucji RP z 1997 r., iż ustanowienie tej ustawy [...]” – s. 10; „[...] przedstawił 15 lutego 1816 r. przedstawił zwołanemu [...]” – s. 89; „który miał miejsce w 1718 r. w Grodnie, a w której stwierdzono [...]” – s. 143; „postanowiono zabezpieczyć bezpieczeństwo” – s. 150; „[...] o swoim rozwiązaniu oraz przekazaniu swoich obowiązków” – s. 152; „[...] było to, że w czasie, gdy urząd Prezydenta był [...]” – s. 243; „to znowuż pozbawiało tę [...]” – s. 252; „[...] w myśl którego poseł i senator powinni zdawać sprawę wyborcom ze swojej pracy i działalności organu, do którego [...]” – s. 372). Mgr Jan Gałka powinien też unikać

nieuprawnionej pisowni wielkich liter (np. „Rewolucji Francuskiej” – s. 54; „Króla” – s. 61, 90, 111, 122, 139, 140, 322, 551, 559; „Cesarz Rzymski” – s. 62; „Konstytucji Stalinowskiej” – s. 294). Natomiast nazwy państw należy bezwzględnie zapisywać wielkimi literami (np. „cesarstwa francuskiego” – s. 408). Zważywszy na obszerność pracy błędy ortograficzne są jednak dość rzadkie (np. „nie piastującej” – s. 166; „nie uznania” – s. 216; „nie odpowiadający” – s. 334).

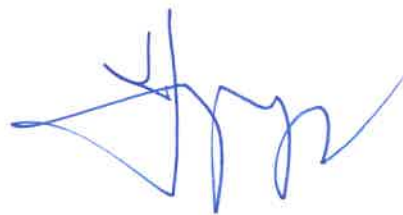
Pod względem redakcyjnym wątpliwości budzi budowanie zaledwie jednozdaniowych akapitów (np. s. 33, 502) i kontynuacja w kolejnych rozdziałach numeracji przypisów, która powoduje, że są one czterocyfrowe. Autor rozprawy doktorskiej powinien unikać korzystania z podręczników akademickich. Tymczasem w pracy wykorzystano zarówno te uznane⁶, jak i te cieszące się mniejszą popularnością⁷. Zasadne byłoby także przetłumaczenie łacińskich terminów i cytowanych zdań (np. przypis 577 na s. 140-141; s. 143). Wszakże miarą wkładu pracy autora jest łatwość z jaką czytelnik może zrozumieć jego pracę. W tym przypadku Autor założył powszechną znajomość języka łacińskiego. Bezwzględnie w opracowaniu naukowym należy unikać sformułowań potocznych (np. „Brak dotknięcia przez Nowelę sierpniową art. 21 Konstytucji marcowej” – s. 216). Omawiane w pracy postaci historyczne warto byłoby opatrzyć choćby krótkim biogramem. Wydaje się także, że przynajmniej część stosunkowo licznie cytowanych fragmentów prac współczesnych autorów można byłoby poddać parafrazie. Cytowane przepisy należy ująć w cudzysłów (np. s. 549).

Podniesione w recenzji uwagi krytyczne (w dużej mierze dotyczące warstwy językowej lub formalnej) nie deprecjonują w żadnej mierze dostrzegalnego wkładu pracy Autora w powstanie rozprawy. Pan mgr Jan Gałka z powodzeniem podjął się bowiem niełatwego zadania przedstawienia instytucji parlamentarnego immunitetu materialnego na tle wielowiekowej polskiej tradycji ustrojowej. Potrafił zestawić ze sobą i dokonać krytycznej oceny olbrzymiego materiału źródłowego i licznej literatury. Jego opracowanie stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i jest poprawne metodologicznie. Tym samym Doktorant udowodnił solidne przygotowanie do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Rozprawa w przedstawionej formie niewątpliwie spełnia wszystkie ustawowe wymogi przewidziane do nadania jej autorowi stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki

⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 2, cz. 1: *Średniowiecze*, Warszawa 1963; M. Kallas, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2006; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999.

⁷ W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: 966-1795, Warszawa 2015.

prawne. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Pana mgr. Jana Gałki do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, consisting of stylized, overlapping loops and lines, positioned to the right of the main text block.